No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

Z W R A C A M Y   U W A G E.

I.

S P R A W Y   W A Z N E.

Strony 1 - 4

II.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

III.

P O L S K A.

IV.

D O D A T E K.

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

I.

S P R A W Y   W A Z N E.

Polska istnieje nadal - stwierdza Japonia.

"Le Matin" zamieszcza dłuższą korespondencję z Japonii, z której wynika, że opinia poważnych czynników Japonii jest na wskroś zdecydowana w sprawie okupacji Polski, w której nie widzi żadnego upadku Panstwa Polskiego.

Prof.Uniwersytetu w Tokio Kisaburo Yokota, znany autorytet prawa międzynarodowego, oświadczył: "Polska nadaremnie została pobita militarnie, gdyż sprzymierzeńcy jej Francja i Wielka Brytania w dalszym ciągu prowadzą wojnę. Wobec tego Polska istnieje legalnie, chyba żeby doszło do zawarcia takiego pokoju, któryby prawomocnie uznał wymazanie Polski z mapy. Okupacja Polski przez Niemcy nie jest niczem więcej jak wojskową okupacją i zgodnie z prawem międzynarodowym nie wystarcza do uznania aneksji." Yokota powołuje się w związku z tem na przykład Belgji.

Niemniej interesującą opinię wypowiada jeden z największych dzienników japońskich, "Osaka Mainichi" - dziennik ludowy o wielkim nakładzie, który przed wojną zdradzał tendencje raczej proniemieckie. Dziennik ten określa manifest Ribentroppa i Mołotowa z 30.IX.39 jako "zuchwały i bezprzykładny". "Dotychczas - pisze dalej - wmawiano nam, że Gdańsk i Pomorze polskie były powodem wojny dla Niemiec. Po wspólnym z Rosją pobiciu Polski oświadczają nam teraz Niemcy i Rosja, że Polska jest zlikwidowana, gra jest zakończona i że odpowiedzialność za kontynuowanie wojny spada na Anglję i Francję. Równocześnie oba państwa totalne proponują zawarcie pokoju. Gdyby Anglja i Francja zgodziły się na to to byłoby to szczytem głupoty i bezprzykładnego tchórzostwa. Nie trzeba być prorokiem aby przewidzieć, że upadek tych dwuch państw, jako mocarstw światowych, byłby w takim wypadku nieunikniony. Prawdopodobnie jednak zirytowane tym zuchwałym manifestem Francja i Anglja tymbardziej umocnią się w swoim postanowieniu odbudowania Polski. W obecnym stanie rzeczy niema mowy o tem aby marzyć o pokoju.

/"Le Matin" z 11.XI.39/.

Donoszą z Tokio, że przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył 10.XI.39, że rząd japoński uznaje ambasadora Polski w Tokio jako przedstawiciela Panstwa Polskiego.

/"Le Jour" 11.XI.39 z Londynu./

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

I.

S P R A W Y W A Z N E.

Czy Niemcy wkroczą do Holandji i Belgji?

W prasie francuskiej przeważa opinia, że o ile chodzi o Holandję to agresywność Niemiec jest już tak daleko posunięta, a przygotowania wojenne doprowadzone do takiego stanu, że decydujące wydarzenia mogą nastąpić lada chwila. Nie wiadomo tylko czy Niemcy będą dążyć odrazu do zajęcia całej Holandii, czy też narazie zajmą tylko tę część kraju, która jest im potrzebna do utworzenia baz lotniczych przeciwko Anglji.

Natomiast zdania są podzielone co do zamiarów Niemiec wobec Belgji. Jedne dzienniki francuskie sądzą, że Niemcy nie wkroczą do Belgji gdyż kraj ten jako neutralny może ich zasłonić przed wrogami. Inne znów dzienniki przewidują, że jeżeli nie równocześnie to wkrótkim czasie po zajęciu Holandji Niemcy wkroczą do Belgji aby zagrozić Francji od północy. Równocześnie prasa zapytuje, czy po zajęciu Holandji przez Niemcy Francja wkroczy do Belgji aby uprzedzić Niemców. Opinia a tej sprawie nie jest jednolita, przeważa jednak pogląd, że w razie wkroczenia wojsk niemieckich do Belgji, wojska alianckie szybko zajmą teren belgijski do Mozeli.
/"Le Journal", "Le Matin", "Excelsior", "Intransigeant", "L'Oeuvre", "Le Temps" z 11.XI.39/.

Zagrożona niepodległość Holandji i Belgji.

Prasa francuska stwierdza, że postępowanie i żądania Niemiec w stosunku do tych dwóch krajów neutralnych, a zwłaszcza Holandji są jeszcze jednym dowodem, że najbardziej solenne i uroczyste zapewnienia Niemiec są bez wartości. Pomimo bowiem tych zapewnień Niemcy wysuwają obecnie pod adresem Holandji i Belgji żądania, które w razie spełnienia oznaczałyby nietylko rezygnację z neutralności lecz nawet z niepodległości.

Ataki prasy niemieckiej na Holandję i Belgję potęgują się w dalszym ciągu. Wysuwa ona nietylko oskarżenie o nadmierną uległość wobec aliantów, lecz wprost oskarża o zgwałcenie neutralności. Jeżeli Holandja i Belgja nie mogą się własnymi siłami przeciwstawić protekcji angielskiej, to muszą to zrobić Niemcy - piszą wyraźnie niektóre dzienniki niemieckie. Groźbom tym towarzyszy dalsza koncentracja wojsk, między innemi także silnych oddziałów kawalerii i saperów. Równocześnie na granicy niemiecko-holenderskiej mnożą się wypadki prowokacji niemieckiej.
/"Le Petit Parisien", "Le Journal", "Le Matin", "La Justise", Excelsior" z 11.XI.39/.

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

I.

SPRAWY WAZNE.

Zarządzenia obronne Holandji i Belgji.

Ostatnie ataki i groźby niemieckie wytworzyły w Holandji stan silnego podniecenia i zaniepokojenia. Rząd holenderski, obradujący prawie w permanecji, wydał szereg dalszych zarządzeń, celem zapewnienia pogotowia obronnego kraju. Zwiększono kadry wojskowe, zwłaszcza na pograniczu niemieckim, podminowano mosty i drogi, wybudowano liczne przeszkody antytankowe. Wojskowym odwołano prawie wszystkie urlopy. Władze zarządziły zalanie dalszych części kraju po ewakuacji ludności. Wzmocniona została obrona gmachów państwowych i budynków użyteczności publicznej.
/"Excelsior", "Le Petit Jornal" z 11.XI.39/.

Belgja również wydała szreg nowych zarządzeń w kierunku zwiększenia obronności i pogotowia wojennego. Gabinet belgijski obradował w dniu 10.XI. prawie cały dzień.
/"Le Petit Parisien" z 11.XI.39/.

Holandja ostrzega napastnika.

Holenderski minister spraw zagranicznych złożył w parlamencie następujące oświadczenie:
Niepodległość Holandii nie może być przez nikogo bezkarnie kwestjonowana a zwłaszcza przez nas samych. Tak było w ciągu historii i napastnik pomimo chwilowych sukcesów,w końcu żałował swojej agresji.
/"Excelsior" i inne z 11.XI/39/.

Zamach na Hitlera.

D.N.B. ogłasza następujący komunikat:
Kompetentne władze przedsięwzięły wszelkie zarządzenia, konieczne dla przyspieszenia śledztwa i wyjaśnienia zamachu w Monachium. Śledztwo powierzono komisji specjalnej. Z pierwszych wyników śledztwa już widać, że nie chodzi tu w żadnym razie o zamach spontaniczny lecz o zbrodnię pieczołowicie przygotowaną. Wybuch był spowodowany piekielną maszyną zegarową/ Zamach został w ten sposób przygotowany, że Hitler był najbardziej zagrożony a powodzenie było zapewnione prawie w stu procentach.
/"Le Figaro" z 11.XI.39/.

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

I.

S P R A W Y W A Z N E.

Skutki zamachu.

Dotychczas sytuacja nie jest wyjaśniona i niewiadomo jakie są prawdziwe kulisy zamachu. Ale sam zamach nie jest tak ważny jak Berlin usiłuje go przedstawić. Ważne są wnioski, jakie narodowi socjaliści z niego wyciągają. Mówią, iż ukarzą Anglję, a "Berliner Boersenzeitung" precyzuje bliżej, pisząc, że obecnie "żołnierze mają głos".

Niewiadomo, gdzie Niemcy rozpoczną atak i jakiej dokonają zbrodni. Co w tej chwili najbardziej niepokoi, to gromadzenie wojsk na granicy holenderskiej, oznaka która nie myli i która poprzedziła na wiele dni agresję przeciw Polsce. Wagony cysterny i samochody cysterny, mające zabezpieczyć paliwo dla jednostek zmotoryzowanych i lotnictwa są na miejscu. A na linii Gladbach-Rheydt-Münster-Osnabrück skoncentrowane są w największych ilościach. Na Wilhelmstrasse oświadczają, że Anglja zostanie ukarana, ponieważ Chamberlein zapewnił, że jego kraj nie zawrze pokoju z hitlerowcami. Argument słaby, ale wystarczający dla narodowych socjalistów, którym potrzeba zamachu monachijskiego dla usprawiedliwienia czynów jutra. Neutralne państwa są zagrożone w swej niepodległości.

/"Le Journal", "Depesza Georges Bluna z Zurichu 11.XI.39/.

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

II.

P R Z E G L A D O G O L N Y.

Prasa francuska.

Swięto zawieszenia broni 11.XI.1918.

Tego roku odbyło się ono bez defilady i bez zwykłych uroczystości. Na grobie nieznanego żołnierza złożyły w dniu 10.XI. wiązanki kwiatów następujące delegacje: Przedstawiciele Senatu i Izby Deputowanych; Byli kombatanci: 50 Francuzów, 50 Anglików i 20 Polaków, przy udziale oddziałów piechoty brytyjskiej, francuskiej i polskiej. Giełda paryska zachowała minutę ciszy.

Reprezentacja b.kombatantów francuskich i belgijskich zapaliła wczoraj płomień na grobie nieznanego żołnierza ogniem przyniesionym z Brukseli a dziś w Brukseli zapalony zostanie płomień ogniem przyniesionym z Paryża. /Prasa francuska z 11.XI.39/.

Rumunia przyłącza się do akcji mediacyjnej Belgji i Holandji.

Król Karol wysłał 9 b.m. do króla Anglji, Prezydenta Francji i Kanclerza Hitlera depesze, w których wyraża życzenie aby akcja suwerenów Belgji i Holandji odniosła sukces.

Cała prasa rumuńska podaje apel króla Karola, podkreślając jego doniosłość oraz fakt istnienia szczególnie przyjaznych stosunków między królewskimi rodzinami Rumunii, Holandji i Belgji. Komentarze podnoszą także solidarność jaka istnieje obecnie pomiędzy wszystkimi państwami neutralnymi, zdecydowanymi zrobić wszystko, żeby uniknąć wmieszania do konfliktu, ale zdecydowanymi również bronić swojej niepodległości i integralności przed każdą próbą agresji. /"Le Journal" z 11.XI.39 za Havasem/.

Francuzi zatrzymali 200000 tonn kontrabandy.

Komunikat No. 136 francuskiego Sztabu Generalnego z 10.XI. podaje, że marynarka francuska zatrzymała w ciągu drugiej połowy października 30.000 tonn towarów, przeznaczonych dla Rzeszy. Ogółem marynarka ta zarekwirowała w ciągu pierwszych dziewięciu tygodni wojny przeszło 200.000 tonn

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

II.

PRZEGLAD OGOLNY.

Prasa francuska.

Miraże tranzakcji handlowych

niemiecko - rosyjskich.

Pod tym tytułem pisze Marceli Chamine w "Le Petit Marseillais":

Stosunki te gdy się przyjrzymy cyfrom blizej są wzajemnem oszukiwaniem się. Pod względem żywnościowom 170-milionowa ludność rosyjska zaledwie sama może pokryć swoje zapotrzebowanie. W latach 1933-1938 Sowiety mogły jeszcze sprzedać zagranicy od 236.000 - 920.000 tonn zboża. W 1938 roku wywieziono do Rzeszy zaledwie 2.700 tonn zboża. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa surowców przemysłowych. Rosja posiadała i posiada deficyt w surowcach żelaza, miedzi, ołowiu, aluminium, cyny i niklu. Jezeli chodzi o naftę to produkcja jej wzrosła z 22 milionów tonn 1932 do 29 milionów tonn 1938 roku, ale wywóz spadł w tych samych latach z 6 milionów tonn na niezupełnie jeden milion. Przyczyną jest wzrost konsumcji wewnątrz Rosji. Jedynymi surowcami które Rosja może dostarczyć Niemcom to len, drzewo, pasza i istotnie, jak tryumfalnie donoszą komunikaty niemieckie, pierwsze transporty, które przyszły z Rosji do Niemiec, składały się wyłącznie z paszy.
/"Le Petit Marseillais"/.

Prasa hiszpańska.

Sytuacja polityczna na Dalekim Wschodzie.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że zmiana ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych dotyczy jedynie Europy i w niczem nie zmienia położenia na Dalekim Wschodzie. Japonia spodziewa się, że utworzenie nowego rządu w Chinach da natychmiast okazję do ułożenia stosunków zarówno ze Stanami Zjednoczonymi jak i z Wielką Brytanią.
/El Diario Vasco z 6.XI.39 za "Efe" z Tokio./

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

III.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa szwajcarska.

Szwajcarska ocena polityki włoskiej.

Dzienniki szwajcarskie zajmują się ostatnio w obszernych artykułach rolą Włoch w obecnym czasie.

Prasa szwajcarska stwierdza, że głównym w tej chwili zainteresoaniem polityki włoskiej jest utrzymanie pokoju na Morzu Sródziemnym i w krajach sąsiadujących, przedewszystkiem na Bałkanach, oraz niedopuszczenie ekspansji rosyjskiej ale również i niemieckiej na Bałkany.

Elementy tej polityki są następujące:

1. Włochy wypowiedziały się zdecydowanie nie tylko przeciwko bolszewizmowi, lecz także przeciw imperialistycznej polityce w Europie.

2. Wpływy bolszewickie w Hiszpanii zostały całkowicie usunięte a współpraca włosko-hiszpańska pogłębia się coraz bardziej. Jeżeli gen. Soriani mówił w Hiszpanii w imieniu ambasadora Włoch o wspólnym hiszpańsko-włoskim mare nostrum, to stwierdzenie to było skierowane głównie przeciw Rosji a nie przeciwko Anglji i Francji.

3. Obok Hiszpanii najpoważniejszym partnerem śródziemnomorskiej polityki włoskiej jest Turcja. Bez porozumienia turecko-włoskiego niema polityki pokojowej na Morzu Sródziemnym i na Bałkanach. W kierunku takiego porozumienia pracuje dziś dyplomacja włoska.

4. Tworzenie bloku bałkańskiego ze współudziałem Włoch i Turcji stanowi wspólne zainteresowanie wszystkich państw na tym obsarze. Blok bałkański jest niewątpliwie kwestją realną i możliwą do zrealizowania na płaszczyźnie wspólnej obrony przeciwko ekspansji rosyjsko-niemieckiej.

5. W tym celu jednak potrzeba żeby blok bałkański nie był instrumentem obrony interesów pewnych państw przeciwko Bułgarji czy Węgrom. Zwłaszcza sprawa Bułgarji jest pilna z powodu rosnących w tym kraju wpływów sowieckich i wiązania z Rosją narodowych aspiracji bułgarskich.

6. Pierwszy etap został dokonany - jest to unormowanie stosunków włosko-greckich. Drugim etapem musi być usunięcie wszystkich podejrzeń w stosunkach wzajemnych państw zainteresowanych oraz wyrównanie i uspokojenie przeciwieństw.

7. Włochy mają wolne ręce w obecnym konflikcie i mogą odegrać decydującą rolę w obronie kultury zachodniej przeciwko największemu wrogowi tej kultury i jej ideałów tj. Sowietów.

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

II.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa szwajcarska.

Sowiety muszą być bezwzględnie z Europy usunięte i tu jest dziejowa misja Włoch, które w konstrukcji nowej Europy będą miały bardzo poważny głos.
/"Journal de Geneve" z 2 i 8.XI. - "La Suisse" z 5.XI.,

Włochy zainteresowane w neutralności Szwajcarji.

"Journal de Geneve" przytacza we wstępnym artykule z uznaniem głos "Popolo d'Italia" o stosunku Włoch do Szwajcarji. Według tej wypowiedzi Włochy są bardzo poważnie zainteresowane w utrzymaniu obecnej pozycji Szwajcarji.

1. Od początku wojny rząd włoski zapenił Szwajcarji swobodę wywozu i przywozu morskiego przez Genuę. Wskazuje to na to, że Włochy przywiązują wielką wagę do zapewnienia Szwajcarji możności utrzymania i rozbudowania wszystkich sił dla obrony jej neutralności i niepodległości.

2. Według opinii włoskiej Szwajcarja jest w stanie i chce bronić swej neutralności i niepodległości. Włochy uważają, że Szwajcarja powinna się bronić w razie agresji.

3. Włochy stwierdzają, że neutralności szwajcarskiej tak jak ją pojmuje i wykonuje rząd szwajcarski nie można nic zarzucić.
/"Journal de Geneve" z 2.XI.39/.

U w a g a: Specjalnie interesujące jest stwierdzenie włoskie że neutralności szwajcarskiej nie można nic zarzucić ze względu na to, że zupełnie inaczej wypowiada się w tej sprawie prasa niemiecka.

Jugosłowianie potępiają Rosję za napaść na Polskę.

W obszernym artykule o Jugosławii korespondent "Journal de Geneve" stwierdza, że szerokie masy jugosłowiańskie bardzo surowo osądziły Rosję sowiecką za jej napaść na Polskę.
/"Journal de Geneve" z 2.XI.39/.

Nr 26 KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
z dnia 11 listopada 1939 r

P o l s k a

LLL.

Wzruszajacy hold Warszawie

Franciszek Teodor Csokor omawia w szostym z kolei felietonie z cyklu"wedrowki cywila przez wojne polska"-uchodzctwo polskie w Rumunji.Autor podnosi niezwykla goscinnosc i serdecznosc,z j ka Rumunowie przyjmuja Polakow i mowi o cierpieniach,przejsciach i niezwyklej cierpliwosci polskich uchodzcow.

On,jak uchodzcy polscy,nie moze po Warszawie przyzwyczaic sie do pokojowego,wielkomiejskiego zycia Bukarsztu i wraca mysla do Warszawy,ktorej zewnetrznie dawniej nawet niebardzo lubil.

"Teraz stoisz (Warszawo) poza czasem obok miast,ktore sie zapisaly w ksiedze wiecznosci nie swoimi budowlami, lecz czynami;obok Bredy,Saragossy,Madrytu.Nietylko twoja zaloga,lecz takze twoi mieszkancy z ciemnych ulic Grojeckiej i Bema,z koszarowych domow Pragi,biedni ludzie,dla ktorych wycieczka na Bielany jest prawie szczesciem-bronili ciebie.I walka byla to daremna,walka o grob zbiorowy.

I dlatego uchodzca nie moze srod wesolych jasnych swiatel zapomnic Warszawy.I pelne czci wzruszenie nie pozwala stawiac pytan,ktoreby sie postawic chcialo.Warszawa je gasi krwia swoich zolnierzy i swoich szarych ludzi,ktorzy jej dotrzymali wiernosci az do konca.

Bo zawsze na bezimiennych opieraja sie nadzieje i najciezsze filary historji"
"National Zeitung"Bazylea,3 XI 39

Streicher o przyczynie kleski Polski

Juliusz Streicher jest znowu na wolnosci.Pierwsze jego przemowienie-po dlugiej przerwie-wygloszone na zebraniu partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze,bylo poswiecone Polsce.Przyczyna kleski Polski i wojny Rzeszy z Anglia i Francja sa Zydzi- oswiadczyl Streicher.
"L'Action Française" 8 XI

Wypedzanie Polakow

L'Auto z 8 bm cytuje glosy prasy niemieckiej o wypedzaniu Polakow z ziem zachodnich.Wedlug Landpost 70 tys.gospodarstw polskich zostanie przydzielonych Niemcom.Koelnische Ztg.w artykule,poswieconym Poznaniowi pisze:"Wszystko co ma charakter obcy,musi ustapic miejsca temu,co jest zdrowe i niemieckie."A Westerdeutscher Beobachter pisze à propos Gdyni:"Powrot Polakow na obszary wschodnie,z ktorych przyszli,nie jest jeszcze zakonczony.Gdy ten obcy element opusci ziemie niemiecka,obywatele niemieccy zajma ja na podstawie swych praw odwiecznych.Od tej chwili fryzjer, u ktorego sie golimy,jest Niemcem,piekarz i rzeznik rowniez."

Zydowscy policjanci w Wilnie

Do policji liteskiej przyjeto 200 policjantow-Zydow. Liczba Zydow przyjetych do policji w Wilnie ma dojsc do 400.
"ZAT z Wilna 7 XI

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

III.

POLSKA.

Wielkie wędrówki narodowe.

"De Telegraaf" omawia w obszernej korespondencji z Berlina jak Niemcy w pośpiechu wielkim uwalniają Bałtyk i Włochy od kwestji mniejszości niemieckich, a całe swoje terytorium razem z terenami okupowanymi w Polsce od kwestji żydowskiej przez 3 wielkie wędrówki narodowe. Tak więc przeprowadzka Niemców z Tyrolu włoskiego ma być uskuteczniona ostatecznie przed 15.XII.1939. Jeszcze więcej pośpiechu okazują Niemcy w przentransportowaniu Niemców bałtyckich z Litwy, Lotwy i Estonii do Gdyni i Gdańska. Straty majątkowe tych Niemców są olbrzymie. Za to znowu przejdą w ręce niemieckie majątki Żydów wywożonych z całego terytorium Rzeszy i okupacji niemieckiej do rezerwatu lubelskiego. Dotychczasowi mieszkańcy tego rezerwatu muszą opuścić te tereny a przybyć ma tam w najkrótszym czasie 150.000 Żydów z protektoratu, 65.000 z Austrii, 200.000 z Rzeszy, 30.000 z Wielkopolski i Pomorza i 150.000 z reszty Polski. Wędrówka ta ma być zakończoną przed 1.IV.1940 r. Czysto żydowskim miastem stało się już dziś Nisko n/Sanem /Przypominamy wybudowanie tam olbrzymiej elektrowni zasilającą znaczną część C.O.P. a głównie pobliskiej "Stalowej Woli"./.

Dalsze masy będą zmuszane do wyruszenia na wędrówkę na skutek umowy Niemiec z Rosją dotyczącej wysiedlenia Niemców z okupowanych przez Rosjan terenów Polski do okupacji niemieckiej a Rusinów, Białorusinów i Ukraińców z okupowanych przez Niemców Polski do okupacji rosyjskiej. Równocześnie noszą się Niemcy z zamiarem wysiedlenia wszystkich swych kolonistów z państw bałkańskich do Niemiec, co nastąpić ma skoro sytuacja polityczna w części Europy będzie ustabilizowana.

"Jeżeli pierwsza wędrówka ludów w Europie była wywołana poszukiwaniem lepszych warunków życia, to obecna druga wędrówka ludów jest rozkazana z góry i motywowana względami politycznymi".
/"De Telegraaf" z 7.XI.39/.

Wyrok śmierci w Wilnie.

Sąd doraźny w Wilnie skazał na śmierć Borysa Filipowa za udział w ostatnich rozruchach antysemickich.
/Z.A.T. z Wilna 6.XI.39/.

Rząd litewski zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o zwolnienie kilkuset polskich obywateli, aresztowanych w Wilnie przez GEPEU i odesłanych do Rosji.
/Z.A.T. z Wilna z 6.XI.39/.

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

III.

P O L S K A.

Wiadomości z Warszawy odo osby, która opuściła stolicę 30.X.1939 r.

75 o/o domów w Warszawie, zdaniem rzeczoznawców - architektów jest na razie nie do użytku. Z pozostałych 25 o/o wiele domów jest również uszkodzonych. Co do strat ludności cywilnej obliczają je na około 45.000. Nie jest jednak wykluczone, że cyfra ta obejmuje również żołnierzy poległych w obronie Warszawy. Najbardziej ucierpiały następujące ulice: część Nowego Swiatu od Kopernika w górę ku Jerozolimskiej, Swiętokrzyska pomiędzy Placem Napoleona i Nowym Swiatem, Chmielna od Nowego Swiatu w górę. Aleje Jerozolimskie względnie mało zniszczone. W Banku Gospodarstwa Krajowego zniszczone 2 górne piętra. Bardzo zniszczona dzielnica żydowska mianowicie ulice: Twarda, Gęsia, Ciepła, Graniczna. Zachowane prawie zupełnie Stare Miasto. Zamek poważnie uszkodzony. To samo Pałac Błękitny, pałac Raczyńskich, pałac Potockich na Krakowskim Przedmieściu. Krańce miasta były bombardowane stosunkowo słabo.

Niemcy zachowują się bardzo dziwnie. Na ulicach są okrutni wobec publiczności, przedewszystkiem Zydów. Dotyczy to niższych rang. Natomiast oficerowie w biurach oraz urzędnicy cywilni /nie wyłączając policji, która dopiero od kilku dni objęła władzę po komendzie wojskowej/ są wyjątkowo uprzejmi i zachowują się kulturalnie. Oficerowie w kawiarniach mają miny przygnębione. Między sobą rozmawiają po cichu. Są uprzejmi dla kobiet.

Na początku okupacji żołnierze niemieccy zaczęli okradać sklepy. Po kilku dniach ukazały się nalepki komendy niemieckiej na sklepach spożywczych, zabraniające żołnierzom wchodzenia do nich po zakupy bez odpowiedniego zezwolenia władz, oraz nalepki zabraniające właścicielom sprzedawania produktów żołnierzom.

Sowiety zamknęły granicę niemiecką.

Władze sowieckie w Polsce zamknęły granicę z Niemcami, nie przepuszczając więcej uciekinierów. Niemcy zezwalają na wyjazd, ale pod warunkiem pozostawienia w kraju całego mienia.
/"Di Cajt" z Kowna dnia 4.XI.39/.

Zwalczanie antysemityzmu we Lwowie.

We Lwowie miały miejsce rozruchy antysemickie, w wyniku czego kilku Ukraińców zostało rozstrzelanych przez władze sowieckie.
/Z.A.T. z Bukaresztu 6.XI.39/.

Nr 26 Komunikat Centrali Informacji i Dokumentacji
z dnia 11 listopada 1939 r

P o l s k a

III.

Warszawa w sietle "Nowego Kuriera Warszawskiego"
(czesc druga)

Omawiajac w dalszm ciagu numery "Nowego Kuriera Warszawskiego"(od dnia 24 do 29 X) wracamy jeszcze do dzialu redakcyjnego.Jak to juz wczoraj pisalismy jest on naszpikowany urzedowym tekstem,redagowanym zgodnie z wytycznymi propagandowej polityki pana Goebbelsa.

Jest wiec tam in extenso przemowienie radiowe szefa propagandy niemieckiej tegoz pana Goebbelsa(Nr 12),jest artykul p.t."Hybiona polityka Chamberlaina(nr 14'sa glosy"prasy neutralnej o niemieckich sukcesach w wojnie morskiej"(nr 14), jest mowa o dostawie miljona ton zboza rosyjskiego dla Niemiec(nr 15),"Rzym wyprasza sobie angielska propagande wojennna" (nr 15),"Wywoz niemiecki prawie utrzymany na poziomie przedwojennym"(nr 15),"Pomimo wojny niema bezrobocia w Niemczech" (nr 16),"Odwaga zalog niemieckich lodzi podwodnych"(nr 16) "Trudne polozenie francuskiej gospodarki wlokienniczej"(nr 17).

We wszystkich tych artykulach i wiadomosciach jak i we wszystkich innych publikacjach urzedowych przebija na kazdym kroku chec uwypuklenia niezmierzonej potegi Niemiec i ich szczegolnej"laskawosci" dla Polakow a z drugiej strony chec ponizenia i uszczuplenia w oczach Polakow powagi sojusznikow.Wyraznym tez jest dazenie do wpojenia Polakom przekonania,ze wine wywolania wojny ponosi przedewszystkiem Anglia.

Rejestruja urzednikow pocztowych .

W nr 12,ogloszone jest nastepujace urzedowe zarzadzenie:

Naczelnicy b.polskich urzedow pocztowych sa obowiazani dostarczyc natychmiast,o ile tego jeszcze nie uczynili,najblizszemu niemieckiemu utzedowi pocztowemu dla ruchu sluzbowego listy urzednikow ,pracownikow i robotnikow,ktorzy byli zatrudnieni w ich urzedach.Lista ta winna obejmowac nastepujace rubryki:nazwisko,imie,stanowisko sluzbowe,grupe uposazenia,wysokosc uposazenia ,ilosc lat sluzby,stan rodzinny,date urodzenia,miejsce urodzenia,miejsce zamieszkania i narodowosc.

Pelnomocnik Ministerstwa Poczt Rzeszy przy Dowodcy Wojskowym w Lodzi-Wegener,Warszawa,14 pazdziernika 1939 r.

Niewiadomo czy chodzi im tylko o uruchomienie poczty, czy tez kryja sie za tym jakies inne cele.

Ruch uliczny

Zajmuja sie tez Niemcy sprawa ruchu ulicznego w stolicy.W nr 12 znajdujemy nastepujace obwieszczenie:

> Zwracam niniejszym uwage,ze maksymalna szybkosc posuwania sie wszelkich pojazdow mechanicznych w Warszawie nie moze przekraczac w obrebie miasta 40 km natomiast poza miastem 60 km na godzine.
> W razie niestosowania sie do niniejszego rozporzadzenia winni zostana pociagnieci do odpowiedzialnosci karnej,wzgl.zostanie odebrane im prawo jazdy.
> Warszawa,19 X 1939 /-/ Claasen,prezydent policji.

Spis zydow

28 X dokonano spisu zydow w Warszawie."Nowy Kurier Warszawski"(nr 14 i 15)zamieszcza urzedowe wezwanie,wydrukowane po niemiecku(na 1.miejscu),po polsku i po zydowsku,tresci nastepujacej:

III.

Wezwanie

Do ogolu ludnosci Warszawy-Spis ludnosci zydowskiej.
Celem uregulowania gospodarczych stosunkow w Warszawie koniecznym jest spis wszystkich osob zydowskich przebywajacych w Warszawie.W tym celu utworzona zostala rada starszych gminy zydowskiej, ktora pracuje pod kierownictwzem b.senatora inz.Adama Czerniakowa w budynku gminy wyznaniowej zydowskiej,Warszawa,Grzybowska 26/28.
Spis odbedzie sie w sobote dnia 28 X 1939 r.W tym celu nalezy wziac pod uwage:
1.wlasciciele lub administratorzy domow sa zobowiazani od 26 do 27 X 39 do odebrania we wlasciwym komisarjacie policji arkuszy spisowych dla wszystkich zydow znajdujacych sie w ich domu.
2.Wlasciciel domu lub administrator winien wypelnic albo kazac wypelnic arkusz spisowy dla kazdej osoby zydowskiej bez wzgledu na wiek lub plec,znajdujacej sie w domu w dniach 28 X 1939 r po godz.19.
3.Wlasciciele domow lub administratorzy sa obowiazani dnia 29 a najpozniej zas dnia 30 X 1939 r zwrocic komisariatom policji wypelnione arkusze spisowe.
Wzywa sie wszystkich mieszkancow Warszawy do udzielenia pomocy w dokladnym przeprowadzeniu tego niezbednego spisu oraz do stosowania sie do wszystkich polecen osob,ktorym poruczono przeprowadzenie spisu oraz do okazania im poparsia.
Kto sie uchyla od spisu,podaje falszywe dane lub przez swe zachowanie utrudnia przeprowadzenie wpspisu, ten popelnia sabotaz i naraza sie w zwiazku z tym na surowa kare.
Warszawa,dnia 23 X 1939 rPrezydent policji Claasen

Lodzkie fabryki monopolowe

W nr 15 znajdujemy wiadomosc,ze w Lodzi juz sa juz uruchomione fabryki monopolowe tytuniowe i spirytusowe,tak iz wyrobow tych nie zabraknie na rynku.Wladze zadecyduja,jakie ilosci ziemniakow,tego"tak szczegolnie waznego produktu zywnosciowego"(po zaopatrzeniu Warszawy i innych terenow)beda mogly byc oddane na przerobke dla przemyslu spirytusowego.Jakie to sa te"inne tereny",nie trudno sie domyslec.
Jezeli chodzi o sol,to pierwsze jej transporty nadeszly z Inowroclawia i sa juz rozdzielane.
Przyczyna braku zapalek sa trudnosci komunkiacyjne i po czesci brak opakowania.Monopol Zapalczany ma byc prowadzony dalej w ramach umowy polsko-szwedzkiej.

Swietne sukcesy niemieckiej pracy odbudowawczej

Takim 3.lamowym tytulem chwala sie Niemcy szybka odbudowa, zresztа czesciowa tylko,kolei na GSlasku.Z artykulu tego dowiadujemy sie,ze cofajace sie ze Slaska wojska polskie zniszczyly nietylko tory i mosty kolejowe(tych zburzono 150),ale takze niemal doszczetnie wszelkie urzadzenia stacyjne,jak instalacje sygnalizacyjne,linie telegraficzne i telefoniczne,spalily warsztaty wagonowe i parowozownie.Wielkie zwrotnice mechaniczne Polacy wysadzili w powietrze.Niezaleznie od tego duze szkody wyrzadzily niemieckie bombardowania niemieckie powietrzne w pierwszych dniach wojny.

Polska

III

Obecnie odbudowano juz 78 mostow i 4 tunele.Koleje GSlaskiego Okregu przemyslowego i okregow weglowych:Cieszynskiego,karwinskiego i dabrowskiego sa juz obecnie doprowadzone do porzadku.Na obszarze podlegajacym dyrekcji opolskiej, z przywrocenia dawnych urzadzen bezpieczenstwa musiano zrezygnowac,gdyz nie mozna bylo odnalesc odnosnych szkicow i planow.Rowniez nie daly sie naprawic polaczenia telegraficzne,tak dalece byly zniszczone przez wojska polskie.

Polakow pozbawiono radia

W jednym z numerow jest ogloszenie firmy,polecajacej sie do naprawiania i do zakladania radia.Zdawacby sie moglo wobec tego,ze pogloski o odebraniu mieszkancom stolicy radia byly nieprawdziwe.Wszelkie jednak zludzenia rozwiewa urzedowe obwieszczenie komisarza Rzeszy tresci nastepujacej(nr 15):

Wszelkie aparaty radiowe znajdujace sie w posiadaniu ludnosci ulegaja natychmiastowej konfoskacie.Nalezy je dostawic za pokwitowaniem do nizej podanych punltow zbiorczych.
Oddanie aparatow nie jest wymagane,o ile znajduja sie w posiadaniu obywateli Rzeszy wzglednie obywateli narodowosci niemieckiej.Oddanie aparatow winno nastapic najpozniej do dnia 5 XI br.Policja upowazniona jest do przeprowadzania poszukiwan nie oddanych aparatow radiowych.
Jako punkty zbiorcze ustala sie komisariaty polskiej policji:
1.(Bednarska 7),2(Kapucynska 19),3.(Nowolipki 53),4.(Niska 10),5.(Lubeckiego 4),6.(Miedziana 5),7.(Krochmalna 56),8.(Sliska 55),9.(Fabryczna 28),10.(Szpitalna 7),Hoza 30 11.(Poznanska 13),12.(Daniwillowiczoxska 10),13.(XXXXXX22) 14.(Wilenska 11),15.(Jagiellonska 9),16.(Odolanska 5) 17.(Grochowska 192),18.(Kartuska 1),19.(Wolska 147) 20.(Czerniakowska 137),21.(Czerniakowska 137),22.(Wola 147) 23.(Grojecka 26),24.(Piotra Skargi 20/22),25.(Bialolecka 51),26.(Gen.Zajaczka7).
Warszawa dnia 20 X 1939 r /-/ dr Otto,Komisarz Rzeszy

Jakby echem tego zarzadzenia jest ogloszenie w nr 16 tresci nastepujacej:
" Obywatelom Rzeszy,wzgl.obywatelom narodowosci niemieckiej nadarza sie okazja nabycia radia 7.lampowego,dwuglosnikowego,luksusowego,zabezce.Adres:Warszawa,Rozbrat 48."
A wiec jednakze tylko ludnosc polska pozbawiona zostala moznosci sluchania radia.

Prezydent Starzynski urzeduje

Nieprawdziwymi okazaly sie pogloski o ucieczce z Warszawy przed jej zajeciem przez Niemcow prezydenta Stefana Starzynskiego.Prezydent Starzynski nie opuscil swego posterunku i swoje stanowisko prezydenta miasta zajmuje nadal obok komisarycznego burmistrza niemieckiego dra Otto.Nietrudno sie domyslec,ze rola jego jest bardzo ograniczona i ze jest on tam raczej figurantem,dla podpisywania papierkow i odezw do ludnosci a to gwoli tym wiekszego pobudzenia u niej zaufania do tych papierkow.

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

III.

P O L S K A.

Wojska niemieckie spustoszyły straszliwie polskie miasteczka

Edmund Demaitre, który niedawno temu ogłosił wstrząsający reportaż z Puszczy Białowieskiej, przeszedł 28.X.39 dawną litewsko-polską granicę i spędził kilka dni na terytorium Polski, zdewastowanem przez Niemców. Reportaże z tej wędrówki rozpoczyna artykułem "Przybywam z Polski" zamieszczonym w "Le Petit Parisien" 10.XI.39.

Przez szereg dni Demaitre wędrował przez opuszczone pola, drogi pustynne, wyludnione miasteczka i wioski; śledził do Rykantai marsz niekończących się oddziałów litewskich; słyszał zagłuszający huk armat rosyjskich; z pagórków Saperagis widział na tle posępnego nieba Polski burawą plamę niemieckiej chorągwi zatkniętej na polskim budynku. Spotykał dzieci polskie, których spojrzenie zdradzało, że przeżyte cierpienia pozostawiły piętno na zawsze; widział dwudziestopięcioletnich mężczyzn, którym ręce drżały, jak starcom; widział polskie kobiety szlochające na wspomnienie przebytego piekła; spotykał żołnierzy, twardych ludzi, starych kombatantów, płaczących nad męczeństwem swego kraju, którego potworności przechodzą wszystko cokolwiek świat widział, przewyższają barbarzyństwa, jakie sobie kiedykolwiek wymyślili sami Niemcy.

Żeby zapobiec kwestjonowaniu prawdy swoich opisów Demaitre zastrzega, że co prawda ze względów łatwo zrozumiałych nie wymienia ludzi i źródeł, na których się opiera, że jednak gotów jest, gdyby jakiebądź organizacje czy instytucje neutralne dały konieczną gwarancję moralną, nietylko wymieni nazwiska swoich zaufanych, lecz dać także zeznania świadków neutralnych potwierdzających autentyczność tych niesłychanych wydarzeń.

Autor zestawia propagandę narodowo-socjalistyczną z rzeczywistością. Niemcy już zdążyli wydać zeszyt fotografij z Polski, które świadczyć mają ich humanitarność. A robi się to tak, że do podbitego kraju, czy to Austria, Czechy, czy Polska, przybywa "pociąg sprawozdawczy" z nadwornym fotografem Hitlera Hoffmannem, rozdaje się wygłodzonym i zmaltretowanym ludziom trochę jedzenia, tabaki i bielizny, każe im się uśmiechać i robi zdjęcia. Jakże inaczejby wyglądały sprawozdania fotograficzne z Polski, gdyby je pozwolono robić fotografom neutralnym, gdyby sfotografowano Pińczów, Chęciny czy Włoszczowę w Województwie Kieleckim lub Stoczek czy Łatowice w okręgu Łukowa. Ale na to dr.Goebels nie pozwoli.

Już z tego względu nie pozwoli, że po okupacji niemieckiej wszystkie te miasta i wioski przestały istnieć, zostały wytarte z mapy Europy.

Na zasadzie absolutnie wiarygodnego źródła autor opowiada historje zniszczenia Latowic. Polskie wojska ewakuowało to miasteczko, liczące 2.000 mieszkańców. Młodzi mężczyźni odeszli z wojskiem lub uciekli przed Niemcami. Zostali starcy kobiety i dzieci. Po wejściu do miasteczka Niemcy zażądali

Nr 26 KomUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
z dnia 11 listopada 1939 r

Polska

III.

od ludnosci dostaeczenia bydla.A kiedy uslyszeli ze bydla nidma,bo zostalo uzyte na potrzeby wojska polskiego,oficer dowodzacy pulkiem oznajmil,ze juz udzieli wiosce odpowiedniej lekcji za to zachowanie.Niebawem tez kazal w ciagu pol godziny ewakuowac wies.A kiedy mieszkancy zdazyli zaledwie ujsc 3 km zobaczyli,ze wioska sie pali.Kwadrans pozniej Niemcy dogonili wygnanych i zaczeli ich ostrzeliwac.Kiedy pulkownik niemiecki przyszedl,bylo 56 martwych.Taki sam los spotkal Stoczek.Tam niemcy w nocy oblali chaty i domy benzyna i podpalili je.Wiekszosc wloscian zginela wraz z rodzinami w plomieniach.Ci co usilowali zbiec,padli prawie wszyscy pod kulami niemieckimi.

I to nie poszczegolni zolnierze niemieccy dokonywali tych czynow,to a r m i a niemiecka.
"Le Petit Parisien" 10 XI 39

Zamkniecie gimnazjum polskiego w Kownie

Kowienska Idisze Sztime dowiaduje sie,ze polskie gimnazjum w Kownie ma ulec likwidacji,gdyz miejscowi Polacy nie moga go utrzymac.Kierownictwo gimnazjum zaproponowalo nauczycuelom obnizenie poborow do 1/4.Nauczyciele odmowili i podobno zamierzaja zwrocic sie do sadu.Likwidacji ma ulec takze stowarzyszenie"Pochodnia",ktore dotad lozylo na utrzymanie gimnazjum.Klub polski przy ule.Zemaitio zostal zamkniety.
Biul.Pr.Zyd.

Teror w okupacji sowieckiej

Prasa moskiewska zamieszcza sprawozdania z obszarow okupowanych przez Sowjety, w ktorych donosi sie o tym, ze chlopi miejscowi krwawo mszcza sie na dawnych przywodcach, oficerach i obszarnikach.Czerwona armja zacheca masy do szukania "polskich szpiegow".Wiezienia przepelnione sa oficerami polskimi, ktorych rozstrzeliwa sie dziesiatkami. We Lwowie przeprowadza sie aresztу wsrod oficerow, ksiezy i siostr zakonnych.
Biuletyn prasy zydowskiej wedlug Morgen-Journalu z 20.10;

Wiadomosci ze Lwowa i Rownego.

We Lwowie otwarto szkoly powszechne.Burmistrz sowiecki oglosil, iz ludnosc moze sama wybierac jezyk wykladowy dla swoich dzieci: ukraiński, rosyjski, polski czy zydowski.

"Izwietja" donosza, ze w Rownem zostaly otwarte sklepy, ale brak wielu artykulow. Szczegolnie daje sie odczuwac brak soli, zapalek, miesa a takze bnzyny.
Biul.Prasy Zydowskiej z 11 XI

Aresztowania Zydow

B.posel,prezes organizacji Sjonistycznej w Polsce, dr Hartglas zostal aresztowany w Warszawie przez wladze hitlerowskie.Aresztowano rowniez redaktora"Hajntu"A.Einhorna.
ZAT Nr 22

Polska

III.

Zycie w Krakowie

Wladze niemieckie przeprowadzily w Krakowie spis mezczyzn w wieku od 17 do 45 lat.Wszyscy zdrowi mezczyzni beda uzyci do robot publicznych.Wielu bezrobotnych odeslano wglab Rzeszy.

Po godz.22 nikomu nie wolno wychodzic na ulice.Patrole strzelaja do przechodniow bez uprzedzenia.Koszary sa przepelnione polskimi jencami-zolnierzami.20 zolnierzy zwiazalo straze i usilowalo zbiec.Przylapal ich jednak patrol.Nastepnego dnia wszystkich 20.rozstrzelano.

Pewien niemiecki zolnierz zostal raniony wystrzalem z okna.W ciagu godziny rozwieszono w miescie ogloszenia ze sprawca zamachu juz poniosl"zasluzona"kare.Komendant miasta uprzedza,ze w razie powtorzenia sie podobnych zamachow beda rozstrzelani wszyscy mieszkancy domu,z ktorego padl strzal.

Wprowadzono w Krakowie kartki na zywnosc.Kartki otrzymuja w nastepujacej kolejnosci:zolnierze niemieccy,niemiecka ludnosc cywilna,polska ludnosc cywilna,zolnierze polscy.Zydow zupelnie wylaczono i nie otrzymuja oni zadnych kartek.Magazyny zydowskie zamknieto i wszystkie towary skonfiskowano. Wszystkie aparaty radiowe w calym miescie skonfiskowano.Mieszkancy musieli wyniesc je przed dom i oczekiwac wojskowego samochodu ciezarowego,ktory je zabral.
"Poslednija Nowosti" za Havasem

Przemowienie min.Seydy do prasy francuskiej

Nastepujace dzienniki paryskie zamiescily streszczenie przemowienia min.Mariana Seydy do prasy francuskiej w dniu 9 XI:Le Petit Journal i Le Petit Bleu z dn.10 X, Le Temps,Le Petit Parisien,Excelsior,L'Action-Française, L'Epoque z dn.11 XI

Niemiecki Front Pracy przyjmuje robotnikow w wojew.slaskim

W niedziele 5 XI przywodca niemieckiego Frontu Pracy Dr Ley przybyl do Chorzowa w celu dokonania wlaczenia niemieckiego Zwiazku zawodowego robotnikow i zw.urzednikow w wojew. slaskim do Frontu Pracy.Dr Ley przemowil przed 50 tys.robotnikow slaskich w hali huty w Hajdukach.
Der Angriff 7 XI

Premier gen.Sikorski naczelnym wodzem i Generalnym Inspektorem armji polskiej

Prasa francuska zamieszcza za Monitorem Polskim dwa dokmxxxtyx dekrety prezydenta RP Raczkiewicza z dn.9 XI o mianowaniu premiera gen.Sikorskiego naczelnym wodzem i generalnym inspektorem armji polskiej i o rozwiazaniu sejmu i senatu.
Le Figaro,Le Matin,Le Petit Parisien,La Justuce,Le Jour, L'Epoque,L'Ere Nouvelle z dn.11 XI

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

III.

P O L S K A.

Hołd "CONSEIL GENERAL" departamentu Pas de Calais

dla Polski i Narodu Polskiego.

Pisma z północnej Francji "Echo du Nord" i "Reveil du Nord" podają, że na posiedzeniu Sejmiku departamentalnego Pas de Calais, które się odbyło w dniu 7 b.m., powzięto jednogłośnie następujące uchwały:"Sejmik departamentalny Pas de Calais, departamentu francuskiego, w której zamieszkuje najwięcej ludności polskiej, zapewnia szlachetną Polskę, tak straszliwie doświadczoną, o swym podziwie i sympatii, jakie wzbudzają jej bohaterskie cierpienia. Sejmik wyraża nieugiętą wiarę w szybkie i całkowite oswobodzenie Polski."

Sejmik departamentalny Pas de Calais poczytuje sobie za zaszczyt uchwalenie następującej rezolucji:"Wspaniała odwaga Narodu Polskiego w boju i w walce z przeciwnościami, Jego wierna przyjaźń dla naszego kraju i wybitne miejsce jakie sobie zapewnił w opinii świata, dzięki swym przymiotom, będą dla niego gdy skończy się obecne jego męczeństwo, najlepszą rękojmią świetnego odrodzenia. Departament Pas de Calais, który przyjął jak braci wszystkich synów polskich, którzy się tu osiedlili, przesyła ich umęczonemu Narodowi wyrazy podziwu i wiary w jego przyszłość".

Skandal Ligi Narodów.

"Gringoire" w rubryce swej "Powtórzcie to", zastanawia się nad skandalem jaki wybuchnie kiedy Mołotow, przewodniczący zwołanej na 4 grudnia sesji Ligi Narodów, wygłosi przemówienie oskarżające Polskę o sprowokowanie wojny, jak to insynuował już "w swej zdumiewającej mowie z 3L.X.39, tak dalece zdumiewającej, że agencje nie ośmieliły się nawet podać jej in extenso".

"Podsekretarzem Generalnym Ligi Narodów i przedstawicielem Sowietów jest Pan Sokolin, zły duch Stalina, który był Attaché przy Ambasadzie z ulicy Grenelle, zanim wykroił sobie część złoconego sera w Genewie. Domaga się on tam swojej przestrzeni witalnej. Ponieważ Polska figuruje jeszcze na liście oficjalnej Ligi Narodów, jako jej członek, a lista ta ogłoszona była 5 października, czyż będziemy świadkami tego drugiego skandalu; Liga Narodów sowicie opłacająca pana Sokolinova, a odsuwająca przedstawiciela Polski męczeńskiej, ażeby na jego miejsce posadzić przedstawiciela zbirów którzy ją zamordowali".

/"Gringoire"/

No.26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K.

NIEMIECKA "WOJNA MORALNA".

"National Zeitung" /Bazylea/ przytacza obszerne wyjątki z wydanej przez niemiecki sztab generalny książki p.t. "Podręcznik współczesnej wiedzy wojennej" /Handbuch der neuzeitlichen Wehrwissenschaften/. W pracy tej dużo miejsca poświęcono t.zw. "wojnie moralnej", którą określa się, jak następuje:

"Wojną moralną" nazywamy walkę, którą państwo prowadzi przy pomocy środków intelektualnych i moralnych /geistig/ w celu umocnienia w opinii publicznej świata swego własnego prestige'u i osłabienia prestige'u przeciwnika, w celu wzmocnienia sił własnych i osłabienia sił przeciwnika.

Wojna moralna i wojna "wojenna" nie potrzebują być prowadzone równocześnie, pierwsza często poprzedza drugą i często trwa już po złożeniu broni.

Podręcznik wylicza główne cele "wojny moralnej".

1. Pogrążyć wroga w oczach całego świata, przekonać go, że walka jest bezcelowa, podburzać /aufhetzen/ naród przeciw rządowi i wogóle prowadzić do tego, by naród wroga domagał się zakończenia wojny.

2. Przekonać państwa neutralne o słuszności swojej sprawy i odwrotnie dowodzić, że nieprzyjaciel pogwałcił wszelkie prawa boskie i ludzkie.

3. Umacniać wiarę własnego narodu w słuszność wojny, podtrzymywać w nim wiarę w ostateczne zwycięstwo i zcśrodkować wszystkie siły kraju w jednej pięści.

Szczególnie ważnem jest należyte wytłumaczenie własnym obywatelom, za co oni cierpią, walczą i umierają. Trzeba im ustawicznie mówić, że ich kraj został napadnięty, że na szalę rzucono jego istnienie i że wobec tego wojna jest walką nie na życie a na śmierć. Szczególnie starannie trzeba "opracowywać" obywateli lękliwych i niezdecydowanych.

W tej walce o "rząd dusz" trzeba posługiwać się pomocą poetów i myślicieli. Duchowy dorobek narodu musi być w pełni wykorzystany do udowodnienia słuszności wojny. Zwycięstwo może być zapewnione tylko wtedy, jeżeli wysiłki armii podtrzyma "ofiarny poryw całego narodu, gotowość obywateli do wyrzeczeń się, do rozłąki z ukochanemi istotami i t.d.". Koniecznem jest pełne zlanie się armii z narodem z jednej strony, zaś z drugiej harmonia między różnemi warstwami ludności, między górą a dołem /zwchen hoch und niedrig/, między biednymi a bogatymi.

Drobiazgowo opracowane są w "podręczniku" metody

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K.

propagandy. Władze winny tłumić w społeczeństwie ducha buntu i przeszkadzać podniecaniu go w prasie, przez radio i t.p. Natychmiast po rozpoczęciu wojny winny być zamknięte granice, cenzurowane listy, przychodzące z zagranicy, tudzież przeszkadzać należy słuchania radiostacji zagranicznych. Ażeby usunąć źródła defetystyczne w kraju rząd powinien posługiwać się nietylko policją, każdy prawomyślny obywatel winien tu także rządowi pomagać /denuncjatorstwo/.

Autorzy "Podręcznika" starannie opracowali rozdział o "desinformacji", czyli o rozpowszechnianiu zagranicą fałszywych wiadomości. Należy chytrze wprowadzić w błąd nieprzyjaciela. Podobnie, jak armia ucieka się do dywersji, by pod jej pokrywką przeprowadzić istotną operację tak i propaganda może przeszkodzić nieprzyjacielowi w podjęciu korzystnej dla niego decyzji, podsuwając mu fałszywą wiadomość polityczną, wojskową lub ekonomiczną. Naturalnie "desinformacja" musi mieć wszelkie cechy prawdopodobieństwa i podawać ją należy bardzo ostrożnie.

/"National Zeitung, Bazylea,/.

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K: Tłumaczenie artykułu wstępnego z "Essener Nationalzeitung" z 1.XI.1939.

"NOWE OSADNICTWO NA WSCHODZIE".

T.R. Regermanizacji /Deutsche Wiederbesiedlung/ tych terenów na wschodzie, które w traktacie wersalskim odebrano Rzeszy i przydzielono nowoutworzonemu wówczas państwu polskiemu, wysuwa dziś po przywróceniu porządku politycznego szereg nowych, często ważkich zagadnień. Kiedy patrzy się na rozległy obszar między Poznaniem a Toruniem, jasnem się staje, że właśnie na tem obszarze będą musiały być przeprowadzone decydujące zmiany, aby narodowościowo uzupełnić i wzmocnić ten dawny niemiecki teren kolonizacyjny po uciemiężającej epoce polskiego panowania. Szybko nasuwa się myśl, że trzeba doprowadzić na te tereny element mniej lub więcej rolniczy, gdyż chodzi o obszary par excellence agrarne prawie wcale nieuprzemysłowione. Z historji niemieckiej wyciągnęliśmy jednak naukę, że jeżeli chodzi o narodowe zasilenie jakiegoś obszaru to nie wolno posługiwać się jednostronnie określoną grupą ludzką ale zawsze potrzebna jest zdrowa mieszanina. W historji niemieckiej stwierdziliśmy, że walka narodowościowa zawsze była "trudniejsza tam, gdzie na politycznie exponowanych" miejscach znajdowała się panująca warstwa niemiecka a brakowało podłoża chłopskiego, niż tam, gdzie w ciągu kilkudziesięciu lat osiedliła się niemiecka ludność rolnicza i przez wieki utrzymała wywalczoną ziemię. Tam natomiast, gdzie siedziała ludność tylko rolnicza i brakowało prowadzącej lud inteligencji - tam ziemia wprawdzie pozostała w rękach niemieckich, ale pod względem osadnictwa Rzesza nie miała stąd żadnych korzyści, gdyż struktura ludności niemieckiej była zbyt jednostronna.

W Poznańskim i Prusach Zachodnich stoimy właśnie wobec konieczności odświeżenia niemczyzny, zdziesiątkowanej przez podłą polską politykę mniejszościową. Zajmujemy przytem zdrowe pod względem ludnościowym stanowisko, że osadnicy niemieccy muszą się składać z elementów zawodowo różnorodnych, przyczem udział inteligencji nie może być stosunkowo niższy niż włościan, rzemieślników i kupców. Na obszar między Poznaniem i Toruniem będą przesiedlani przedewszystkiem Niemcy, którzy dotychczas żyli zagranicą pod obcym panowaniem, jak Niemcy bałtyccy, wołyńscy i małopolscy. Wszyscy ci Niemcy mieli dotychczas tylko z daleka możność przeżywania tego, co Niemcy w Rzeszy. Już ich przodkowie znajdowali sie pod obcym panowaniem i jest oczywistem, że każda z tych grup, wracających obecnie z obczyzny do Rzeszy, gdzie była zdana wyłącznie na siebie, ma silnie wyrobione cechy własne. Obecnie z czterech czy pięciu różnych państw zbierają się razem na jednem obszarze w Rzeszy i dostosują się, także jeżeli chodzi o zewnętrzne formy życiowe, do Rzeszy. Wszystkie te grupy będą się nawzajem uzupełniać.

Na wschodzie zarówno do miast jak i na wsie przypłynie silna i zdrowa biologicznie fala ludności niemiec-

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K: Tlumaczenie artykułu wstępnego z "Essener Nationalzeitung" z 1.XI.1939.

kiej. Niemcy z Wołynia i Małopolski, którzy przeważnie są włościańskiego pochodzenia, pójdą na wieś, natomiast Niemcy bałtyccy to przeważnie element miejski i inteligencja.

Tak więc wzrośnie znaczenie Poznania, prowincjonalnego ośrodka rolniczego, jako centrum życia umysłowego. Można sobie zdać sprawę z tego, jak wielki będzie dopływ sił duchowych na nowe wschodnie prowincje Rzeszy, jeżeli sobie uprzytomnimy rolę niemczyzny bałtyckiej w miastach Estonii i Łotwy, rolę uniwersytetu dorpackiego, założonego przez Niemców i aż do czasów najnowszych przez nich prowadzonego, rolę licznych instytutów naukowych i kulturalno-historycznych, niemieckich organizacji i zbiorów kulturalnych. Poznańskie i Pomorze będą dla nowoprzybyłych tam Niemców pod niejednym względem terra nuova. Bowiem 20 lat polskiego panowania zniszczyło bezpowrotnie wiele z tego, co kiedyś tam istniało. Państwo polskie osiedlało systematycznie Polaków na dawnych niemieckieg gospodarstwach, a miasta Poznań i Toruń miały otrzymać polski charakter. Chociaż nieudały się Polakom te dążenia, zwłaszcza w odniesieniu do miast, mimo używania najbardziej ostrych środków, to jednak - jak zresztą nie mogło być inaczej - niemczyzna została biologicznie osłabiona tak w miastach jak i na wsi. Osiedlenie na tych terenach Niemców, którzy mieli dużo mniejsze zadania do spełnienia dla Rzeszy na obczyźnie niż je będą mieli teraz, jest nowym wyrazem politycznej umiejętności przewidywania i wielkości męża stanu, Hitlera.

Obecnie toczą się pozatem rokowania między Rzeszą a rządami Estonii i Łotwy o sprowadzenie z tych krajów do Rzeszy niemieckich dóbr kulturalnych. W pierwszym rzędzie chodzi tu o biblioteki jak np. bibliotekę literacko-estońskiego towarzystwa, która obejmuje 200.000 wartościowych dla niemczyzny tomów. Pozatem istnieje w Rydze niemiecka biblioteka towarzystwa historii i starożytności, która posiada 70.000 tomów. Instytut Herdera, który chyba razem z Niemcami również będzie przeniesiony do Rzeszy, posiada znajdującą się w rozbudowie różnorodną naukową bibliotekę. Pozatem istniały w krajach bałtyckich liczne wartościowe zbiory prywatne, które w większości nie mogły być po wojnie upaństwowione przez Łotwę i Estonię. Chociaż państwa łotewskie i estońskie po swoim powstaniu wywłaszczyły szereg poważnych niemieckich zbiorów sztuki jak np. w Rydze zbiór rękopisów i muzeum katedralne a w Dorpacie niemiecką bibliotekę uniwersytecką, to jednak udało sie Niemcom bałtyckim, mimo ciężkich gospodarczych lat, pozostałe dobra kulturalne utrzymać a często nawet rozszerzyć. Słusznem jest przeto iżby te przez Niemców bałtyckich stworzone i utrzymane dobra kulturalne sprowadzić do Rzeszy.

Wynika stąd, że ludność niemiecka, która ma być osiedlona w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, uzupełnia się szczęśliwie zarówno pod względem swoich cech jak i stru-

No. 26 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 11 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K: Tłumaczenie artykułu wstępnego z "Essener Nationalzeitung" z 1.XI.1939.

ktury zawodowej. Szkody powstałe w niedawnej przeszłości pod panowaniem polskim będą naprawione a niemieckie grupy narodowe, które były dotychczas poza Rzeszą, staną przed zadaniem i możliwościami rozwoju, które mogą nasuwać wiele trudności na początku, ale których późniejsze wyniki napewno wyrównają największy potrzebny wysiłek i zupełne oddanie się sprawie.
/"Essener Nationalzeitung" z 1.XI.39/.